Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 177 Kraków, środa 6 sierpnia 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt

Naczelny redaktor: **Konstanty Srokowski**

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4
Telefon Nr. 4490
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 3 Zł. 40 gr., z odnoszeniem 3 Zł. 60 gr z przesyłką pocztową 4 Zł. 20 gr. Zagranicą miesięcznie 7 Zł.
Cena numeru **15 groszy**

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Drobne i zwykłe zł. 0·10. — Nadesłane zł. 0·30. Po kronice zł. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i między giełdami zł. 0·45.
Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 10.% droższe.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5
Telefon Nr. 1310
Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Treść numeru:

6. VIII. 1914

Kraków, 5 sierpnia.

Jutro o godzinie trzeciej rano upłynie lat dziesięć od chwili, kiedy pożegnana przez Józefa Piłsudskiego pierwsza kompanja kadrowa Strzelca, świeżo z Drużynami strzeleckiemi zjednoczonego, wyruszyła z Krakowa, aby na terytorjum Królestwa Polskiego podjąć walkę z Rosją o wolność Polski i aby do tej walki zagrzać i porwać jak najliczniejsze zastępy Polaków.

Cokolwiek o tym fakcie historycznym mówi się jeszcze dzisiaj w ogniu sporów partyjnych, niema już chyba Polaka, któryby w tym porywie najszlachetniejszej młodzieży i w tej decyzji ukochanego przez nią wodza nie widział i nie uznawał aktu najgorętszego i w sposób najbardziej idealistyczny pojętego patrjotyzmu.

To właśnie, co z punktu widzenia elementarnego rachunku zarzucano temu porywowi i tej decyzji, to właśnie widziane w perspektywie ubiegłych lat dziesięciu szczególną aureolą otacza aktorów tego cichego prologu do mającego się niebawem rozwinąć dramatu p. t. „Legjony Polskie". Był to bowiem skok w nieprzejrzaną ciemność, hazard, w którym zarówno prowadzeni, jak prowadzący głowy swoje jako stawki stawiali. Ci ludzie nie wiedzieli nic, bo nic wiedzieć nie mogli, nie rachowali, bo na nic naprawdę rachować nie byli w stanie. Poszli tylko posłuszni wewnętrznemu głosowi, który w duszach ich wcześniej i mocniej niż we wszelkich innych zawołał, że w chwili, kiedy rozpala się wojna światowa, kiedy w najbliższych tygodniach ziemia polska stanie się pobojowiskiem narodów, nie śmie między walczącymi brakować sztandaru bojowego przyrodzonego gospodarza tej ziemi — Narodu Polskiego. Pogląd to był beznadziejnie romantyczny i najzupełniej idealistyczny. Była to czysta utopia. A jednak czar tej właśnie utopii mając w duszach jako jedyny pewnik, poszła ta młodzież do boju, składając dowód raz jeszcze, że na początku każdej wielkiej rzeczy znajdują się zawsze tylko marzenie i... utopia.

Suggestja tego porywu okazała się w ówczesnych warunkach tak potężną, że nie minęło dwanaście dni, a poddała się jej cała życiowa i polityczna mądrość i trzeźwość, zawarta we wszystkich bez wyjątku stronnictwach polskich zaboru austrjackiego. Wprawdzie jedni ulegli tej suggestji z zastrzeżeniami i rezerwacjami takiemi, drudzy z innemi, ale ulegli jej wszyscy, tak, że w dniu 16 sierpnia zebrane w sali krakowskiej Rady miejskiej Zgromadzenie Poselskie mogło jednomyślnie uchwalić wystawienie dwóch Legionów polskich do walki na ziemiach polskich z Rosją a w związku z Austrją. W ten sposób nie całe dwa tysiące młodzieńców polskich pod wodzą swego uwielbianego Komendanta jednym śmiałym i heroicznym porywem narzuciło prawa swej psychiki nie tylko całej masie społecznej, lecz także tym, którzy najtrudniej godzą się z takim przymusem, starym, zimnym i do porywów heroicznych niezdolnym przywódcom politycznym i partyjnym. Wprawdzie pod działanie swoje każdy z nich inne podsuwał motywy, każdy je wobec trybunału zdrowego rozsądku swego i swoich przyjaciół usprawiedliwiał inaczej, ale faktem pozostaje niezbitym to, że bez tego porywu, na który w dniu 6 sierpnia ważył się Piłsudski ze swoimi Strzelcami, nie byłoby ani decyzyj z dnia 16 sierpnia ani Legjonów.

Na zbudowanie tej wagi, na której będzie można ściśle oznaczyć, czy w akcie odbudowy państwowej Polski Legjony polskie zaważyły wogóle ze swoimi czynami, i ile mianowicie zaważyły, potrzeba będzie jeszcze długo czekać. Nasze pokolenie w żadnym razie nie doczeka się bezspornych w tej mierze rozstrzygnięć. Dlatego zamiast wszczynać jałowy a drażniący spór, czy i ile przyczyniły się Legjony Polskie do tego cudu, który się w listopadzie r. 1918 ostatecznie ziścił, zadajmy sobie raczej inne pytanie, mianowicie, jakim byłby obraz Polski w czasie wojny i jakim bilans jej sił moralnych w stosunku do ziszczonego cudu odzyskanej niepodległości, gdyby nie było ani Legjonów Polskich, ani tych walk orężnych i moralnych, które one przez czas swego istnienia toczyły? Czyż szary obraz tych trzech różnych lojalizmów, które w przedwojennych warunkach stanowiły konieczną zresztą podstawę działania politycznego we wszystkich trzech zaborach, mógł być odpowiednim tłem dla tej promiennej gwiazdy wolności i niepodległości, która spadła nam z nieba po wojnie? Czyż te wszystkie rachuby, zabiegi i knowania na dwóch przeciwległych antykamerach dworskich oparte, w których się polityka polska w czasie wojny z konieczności streszczała, mogły stanowić dostateczną legitymację moralną do wzięcia w ręce tego daru wolności, który nam wojna z fałdów swego krwawego płaszcza wytrzęsła? Jeżeli tak, to dlaczego w oswobodzonej Warszawie władza leżała na ulicy, dlaczego nikt nie czuł się dość odważnym, aby ją podnieść i wziąć, aż uczynił to Józef Piłsudski, z niczyjej strony nie tylko oporu, lecz nawet protestu nie spotykając? Oto mógł on tę władzę podjąć i przez 4 lata piastować, ponieważ on właśnie miał tę dziwną, tę jurydycznie określić się nie dającą, a jednak w wielkich chwilach dziejowych nieodzownie narodowi potrzebną legitymację moralną — wiary i ofiary.

W dniu 6 sierpnia razem z Józefem Piłsudskim, ze Strzelcami i Legjonami moralną tę legitymację posiadło całe to pokolenie Polaków, któremu było danem dożyć i widzieć odrodzenie państwowe Ojczyzny. W tem tkwi ten najgłębszy sens dzisiejszej rocznicy, dzięki któremu w żywej pamięci narodu pozostanie ona na zawsze wspomnieniem — jasnem, wzniosłem i krzepiącem **Idem.**

TELEGRAMY

Nota rządu polskiego do sowietów

w sprawie napadu na Stołpce

Warszawa (tel. wł.). Wczoraj późnym wieczorem **minister spraw zagranicznych wręczył posłowi sowieckiemu w Warszawie Obolenskiemu notę w sprawie napadu na Stołpce.** Równocześnie po zakończonych naradach wieczornych komitet polityczny udał się do mieszkania chorego generała Sikorskiego i tam wspólnie opracowano plan dalszego działania na zewnątrz i wewnątrz w związku z napadem. Minister Hübner w wywiadzie z „Echem Warszawskiem" oświadczył, iż **napad zorganizowany był według wszelkich zasad sztuki wojskowej.** Ostatnie poczynania i zarządzenia rządu na kresach i działalność generała Śmigłego doprowadziły do tego, iż w województwach wschodnich przestały uwijać się bandy pochodzenia lokalnego, a zostało jedynie miejsce dla oddziałów dywersyjnych, robiących wypady jak to miało miejsce w Stołpcach z zagranicy sowieckiej. Wojewoda Raczkiewicz znajduje się na miejscu i kieruje akcją wspólnie z dowódcą 9-tej brygady jazdy. Tam bowiem, gdzie w grę wchodzą wojskowo zorganizowane oddziały liczące 100 ludzi i uzbrojone w karabiny maszynowe, tam zaczyna się rola wojska, a zadanie policji schodzi raczej do funkcji pomocniczej.

Minister spraw wewnętrznych delegował wczoraj do Stołpiec w specjalnej misji głównego inspektora komendy policji państwowej pana Gallego.

Po napadzie na Stołpce

DALSZE SZCZEGÓŁY NIESŁYCHANEGO NAPADU BOLSZEWICKIEGO. — ZEZNANIA UJĘTYCH BANDYTÓW.

Warszawa (tel wł.). Jak się wyjaśnia w sprawie napadu na Stołpce miasto było otoczone przez napastników. **Ułani, którzy wjeżdżali do miasta, zostali na moście zaatakowani przez karabiny maszynowe.** Napastnicy przerwali połączenia telefoniczne i telegraficzne. Wszystkie władze wojskowe, starostwa wszystkich powiatów oraz sąsiednie województwa zostały powiadomione o zajściu. Na całym terenie województwa wszystkie władze są w ostrem pogotowiu. Wojewoda udał się do Stołpców. Ogólne kierownictwo akcji pościgowej objął dowódca IX brygady jazdy. Banda została otoczona koło Kołosów i walka trwa. W czasie pościgu odebrano dwa karabiny maszynowe, 5 ręcznych i 13 granatów. Oddział uchodzący rozdzielił się na cztery partje. **Jedna grupa przeszła granicę pod Kołosowem.**

ZEZNANIA UJĘTYCH BANDYTÓW.

Z zeznań ujętych uczestników napadu na Stołpce wynika, że banda pochodziła z terytorjum sowieckiego, **główny jej sztab znajdował się w Mińsku.** Bandyci przez dłuższy czas ćwiczyli się pod kierownictwem instruktorów, którzy następnie dowodzili bandą podczas napadu. — **Banda przyjechała do granicy na samochodach ciężarowych. — Przed samą granicą zaopatrzyli się w broń.**

Niemcy na konferencji londyńskiej

Londyn. (PAT.) Delegacja niemiecka przybyła o godz. 8.30 rano we wtorek do Londynu. Kilka godzin później odbędzie się plenarne posiedzenie konferencji, na której Macdonald wygłosi przemówienie powitalne, na które odpowie kanclerz Marks. Następnie zostaną Niemcom wręczone protokoły, zawierające dotychczasowe uchwały aljantów, o ile uchwały te wymagają rokowań z Niemcami. Oczekują tu, że Niemcy w przeciągu 24 godzin ukończą studjowanie protokołów, tak, że na plenarnem posiedzeniu konferencji we środę będą mogli przedstawić swoje zarzuty i życzenia. W kołach aljanckich nie istnieje zamiar przeprowadzenia dłuższych dyskusyj komisyjnych, ponieważ wszyscy uczestnicy konferencji pragną jej rychłego zakończenia. Rokowania z Niemcami odbędą się w zamkniętem kole głównych delegatów i najwybitniejszych rzeczoznawców. Kwestja opróżnienia Zagłębia Ruhry i okupowanych terytorjów nie będzie przedmiotem rokowań, ponieważ sprawa ta nie należy do kompetencji rzeczoznawców. Herriot oświadczył jednak, że nie jest przeciwny rokowaniom w tej sprawie równolegle z rokowaniami konferencji.

ŻĄDANIA NIEMCÓW

Paryż. (Tel. wł.) Według doniesienia londyńskiego korespondenta „Tempsa", delegacja niemiecka postawi następujące żądania: uwolnienie wszystkich więźniów i skazanych, natychmiastowe wojskowe opróżnienie jednego państwa sojuszniczego.

Radicz jedzie do Paryża

Białogród, (tel. wł.). Wiceprezes partji Radicza, dr. Macek, oświadczył sprawozdawcy „Politika", że Stefan Radicz ma zamiar przed powrotem do ojczyzny, udać się do Paryża, aby porozumieć się ze swoim osobistym przyjacielem Herriotem, co zdaniem jego, będzie miało wielkie znaczenie dla ogólnej sytuacji Jugosławji.

Demonstracje antykomunistyczne we Francji

Paryż (tel. wł.). Z Saint Quentin donoszą, że komuniści tamtejsi zwołali na niedzielę wielkie zgromadzenie, podczas którego miał wygłosić również przemówienie niemiecki poseł Schwarz. Przed lokalem zgromadził się tłum około 3000 ludzi, którzy protestowali gwałtownie przeciw obecności posła niemieckiego i przeciw odbyciu posiedzenia komunistycznego. Posła Scholza oraz przywódcę komunistów Cachina w chwili przybycia na zgromadzenie powitał tłum okrzykami: Niech żyje Francja. Precz z Niemcami. W końcu nie dopuściwszy do zgromadzenia, tłum po odśpiewaniu Marsylianki rozszedł się spokojnie.

Optymizm na giełdzie nowojorskiej

Berlin (PAT). Giełda nowojorska znajduje się w nastroju optymistycznym. Wszystkie dewizy europejskie poszły od kilku dni w górę. Popyt na nie jest bardzo silny. Panuje powszechne przekonanie, że pożyczka niemiecka zostanie rozpisana z początkiem września. Syndykat bankierów poweźmie wkrótce uchwałę co do szczegółów tego rozpisania. Wszystkie wielkie banki amerykańskie wezmą udział w realizacji tej pożyczki.

Finansowy układ sowiecko-angielski

Londyn (PAT). Utrzymują tu, że między rządem sowieckim a angielskim został zawarty układ finansowy i ekonomiczny, według którego przedstawiciele Rosji zobowiązują się zapłacić 28 miljonów funtów szterlingów z ogólnego długu w sumie 160 miljonów f. szt.

Umowa w sprawie uregulowania wierzytelności czeskich

Kraków, 5 sierpnia.

Wczoraj późnym wieczorem zakończono w Mor. Ostrawie toczące się od dłuższego czasu rokowania w sprawie ulegulowania wierzytelności czechosłowackich w Polsce i zawarto ostateczną umowę w tej sprawie. Umowa podpisaną została ze strony polskiej przez Izby handlowe i przemysłowe w Krakowie, Lwowie i Bielsku, oraz przedstawicieli Kongregacji kupieckiej i Związku stowarzyszeń kupieckich w Krakowie, ze strony czeskiej przez delegatów Izb handlowych w Pradze, Bernie, Ołomuńcu i Opawie. Zgodnie z wnioskiem z polskiej strony przyjęto jako podstawę dla ustalenia pretensyj czeskich **kurs franka szwajcarskiego** w okresie powstania zobowiązań, przyczem ustalono spłatę drogą 6 rat miesięcznych najpóźniej do końca maja 1925. Opozycja wielkiego przemysłu czeskiego pozostała bez skutku.

KONSTANTY SROKOWSKI.

Mechanika wypadków i technika decyzji

(Z rozmyślań nad różnemi rocznicami).

II.

Historja jest najciemniejszą na początku i na końcu. Na początku dla braku źródeł i świadectw dość pełnych i wiarygodnych. Na końcu dla nadmiaru tych źródeł i beznadziejnej sprzeczności świadectw. Nie jest przypadkiem, lecz wynika zarówno z istoty badania historycznego jak z socjologicznych motywów w tem badaniu działających, że zapał nauki historycznej do ustalania prawdy bardzo wielki i bohaterski, gdy idzie o czasy odległe, zmniejsza się i słabnie, w miarę zbliżania się do teraźniejszości. Historia badająca czasy zamierzchłe, przywdziewa na się chętnie zbroję nauki ścisłej. Starannie gromadzi wiadomości, nielitościwie ocenia i krytykuje źródła i świadectwa, niestrudzenie konstruuje różne hipotezy, mające wypełniać luki między świadectwami. W miarę jednak zbliżania się do teraźniejszości, historja stopniowo odrzuca ową zbroję, aby wystąpić wreszcie w lekkim płaszczu publicystyki, który z kolei często bywa zastąpiony kusemi spodenkami bojującego o dzienne sprawy dziennikarstwa.

Cała ta kolejność zmian w tualecie macierzy nauk — historji tłumaczy się tem, że gdy na straży przeszłości mniej lub więcej zamierzchłej stoją legendy tak samo martwe i bezbronne jak sama ta przeszłość, to teraźniejszości strzegą legendy żywe, tętniące żywą krwią ludzi, którzy je już to sami świadomie lub nieświadomie stworzyli, już to konserwują je i bronią jako wchodzących w skład kompleksów ich realnych zainteresowań życiowych. Dlatego z martwemi legendami czasów zamierzchłych historja może obchodzić się bez ceremonij, może obracać je i obmacywać ze wszystkich stron, może bez obawy rozbijać i badać ich wnętrze. Musi natomiast obchodzić się bardzo ostrożnie z legendami współczesności, ponieważ są one jeszcze napełnione płynną treścią życia i dlatego są zajadle, nieraz rozpaczliwie bronione przez tych, z których interesem takim czy innym — idealnym czy materjalnym treści tych legend się wiążą. Historyk polski może bez obawy oglądać i rozbijać różne legendy, które gęsto obrastają historję polską aż prawie po koniec ośmnastego wieku. Natomiast wszedłszy w miąższ już wieku dziewiętnastego musi świderkiem swojego krytycyzmu i piłką swojej analizy posługiwać się co raz oględniej i delikatniej, bo oto dociera już w okolice, przez które biegną żywe jeszcze nerwy, które bardzo nie lubią być urażonemi. Historyk mógł wziąć na swój stół sekcyjny taką legendę jak św. Stanisława Szczepanowskiegoi zbadać jej zawartość według wszelkich zasad ścisłości i przedmiotowości. Ale o wiele niższa w randze legenda z czwartego dziesiątka lat dziewiętnastego wieku, mająca za bohaterkę pewną świątobliwą niewiastę, korzysta nadal z przywileju nietykalności, jakkolwiek znalazł się już historyk, który zawartość tej legendy zbadał i ustalił, że w najmniejszej mierze nie odpowiada ona tak bardzo uświetnionej jej formie. Rękopis dotyczącej pracy spoczywa w pewnem schowaniu, ponieważ sam autor zgadza się z innymi na to, że czas na pozbawienie tej legendy jej barw tęczowych jeszcze nie przyszedł...

Jeżeli w taki sposób ma się rzecz z legendami, liczącemi sobie po ośmdziesiąt i dziewięćdziesiąt lat, i dotyczącemi w gruncie rzeczy bardzo dalekoplanowych figur w historycznym obrazie, to cóż mówić o legendach dnia wczorajszego i dzisiejszego, które jako integralne części wchodzą w skład różnych kręgów aktualnych interesów znowu idealnych lub materjalnych, najczęściej zaś typu mięszanego — idealno-materjalnych. Te są najzupełniej nietykalne. I ręka, któraby się na ich całość podniosła, popełniłaby nie tylko świętokradztwo, lecz co gorsza — głupstwo. Za pierwsze mogłaby być usieczona, za drugie ukarana o wiele bardziej wyrafinowanie przez to, że trud jej pozostałby daremnym, że ona sama bezwładnie zawisłaby w powietrzu. Żywej bowiem legendy przez zdemaskowanie i wykazanie jej rzeczywistej treści uśmiercić ani jej działania przerwać nie można z tego powodu, że ci, którzy mają interes w jej utrzymaniu, będą w nią zawsze wierzyli, odrzucając wszelkie dowody i argumenty przeciw. Życie jest najgłębszą, bo żywą prawdą. Od jej pancerza odbijają się bezsilne wszelkie inne, nawet najbardziej oczywiste prawdy, skoro tylko biegną

Uroczystość 6 sierpnia

(d) **UROCZYSTOŚCI 10-LECIA LEGJONÓW** rozpoczęły się dziś o godz. 10 rano uroczystem nabożeństwem w kościele Marjackim, podczas którego wygłosił kazanie ks. Antoszek, b. kapelan II. brygady Legjonów. W południe odbyła się przed odwachem uroczysta zmiana warty.

ZARZĄD ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIEM wzywa wszystkich członków do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystościach organizacyjnych 5 i 6 sierpnia br. w Krakowie przez Związek Legjonistów i Związek Strzelecki. Ośrodki prowincjonalne wzywa się do urządzenia obchodów miejscowych 10-letniej rocznicy wymarszu związków Armji Polskiej pod wodzą Józefa Piłsudskiego w bój o Niepodległość Polski.

KRONIKA

Kraków, 4 sierpnia

OFICEROWIE 8-EGO PUŁKU UŁANÓW ZWRACAJĄ „KRZYŻE ZASŁUGI". Niektóre pisma krakowskie doniosły wczoraj, jakoby w związku z werdyktem ławy przysięgłych w sprawie zajść w dniu 6 listopada, oficerowie 8 pułku ułanów złożyli gremjalnie podania o zwolnienie ich z wojska. Jak się dowiadujemy, oficerowie 8 pułku ułanów nie złożyli podań o zwolnienie z wojska, natomiast zwrócili na ręce dowódcy pułku „Krzyże Zasługi".

DR. ROMAN GLASSNER, naczelny lekarz podgórskiego oddziału Kasy chorych, rozpoczął czterotygodniowy odpoczynek, w czasie którego ordynować nie będzie.

(d) **SPRAWA REDUKCJI SZYNKÓW.** Ostatnie komunikaty policyjne stwierdzające przerażający wzrost opilstwa i nożownictwa, czynią aktualnem szybkie załatwienie sprawy redukcji szynków. — Sprawę tę przedłożył przed kilku miesiącami magistrat województwu, które zwleka, z niewiadomych przyczyn z załatwieniem tej sprawy. Zwlekanie tak piekącej kwestji, wywołuje zaniepokojenie wśród ludności krakowskiej i niepochlebne dla województwa komentarze.

(d) **STARCIE POLICJI Z OPRYSZKAMI.** W dn. 4 bm. patrol pol. państw. w Wyciążach zaaresztował podejrzanego osobnika. W czasie, gdy posterunkowi Madej i Dwornicki odprowadzali go na posterunek napadli na nich nieznani osobnicy, którzy usiłowali odbić aresztowanego. Dzięki energicznej postawie policjantów zamach napastników spełzł na niczem, jednakowoż posterunkowy Madej odniósł cięższe obrażenia cielesne.

KOMUNIKAT IZBY SKARBOWEJ. Ministerstwo Skarbu odroczyło dla instytucyj kredytu krótkoterminowego, domów bankowych i kantorów wymiany **termin do składania zeznań o obrocie za I. półrocze 1924 do dnia 1 września 1924 roku.**

(d) **ZWIJANIE ODDZIAŁÓW TOWARZYSTW OKRĘTOWYCH W KRAKOWIE.** Jak się dowiadujemy, z powodu wejścia w życie nowej amerykańskiej ustawy imigracyjnej, towarzystwa okrętowe w Polsce ograniczają swą działalność przez zwijanie oddziałów prowincjonalnych oraz znaczną redukcję personalu. W Krakowie zostały zwinięte dwa oddziały: mianowicie oddział tow. „United States Lines" i oddział linji Skandynawsko-Amerykańskiej. Natomiast linje „Cunard", „Red Star" i „White Star" łączą swe oddziały krakowskie w wspólne biuro.

PÓŁKOLONJE OGRODNICZE MŁODZIEŻY ŻYDOWSKIEJ. Stowarzyszenie Kolonja Ogrodnicza młodzieży żydowskiej w Krakowie na placu powyścigowym za parkiem Dra Jordana, ogłasza dalsze wpisy do półkolonji ogrodniczych na drugi miesiąc wakacji. Przyjmuje się młodzież do lat 16. Zajęcia obejmują zabawy, śpiew, gimnastykę szwedzką oraz naukę ogrodnictwa. Opłata miesięczna wynosi 12 zł. wraz z podwieczorkiem. Wpisy do półkolonji przyjmuje na miejscu Zarząd. Celem rozszerzenia akcji dającej zdrowie i pożyteczne zajęcia dorastającej młodzieży, wskazanem jest, żeby rodzice zachęcali młodzież do zapisywania się do półkolonji. Równocześnie zwraca się wydział z prośbą o poparcie szerokich sfer społeczeństwa. Zgłoszenia wszelkiej pomocy, datków, oraz materjałów na cele rzeczonej akcji, przyjmuje wydział, ul. Grodzka 25, II piętro, telefon 4472, względnie zarząd kolonji.

(d) **UTRUDNIENIA W JEŹDZIE DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH.** Od dnia 21 lipca konsulat St. Zjed. w Warszawie rozpoczął wizowanie paszportów według nowej ustawy imigracyjnej. Jak wiadomo, ustawa ta ograniczyła ilość emigrantów z Polski do Stanów pięciokrotnie (z 30 na 6 tysięcy osób). Ponieważ w zeszłym roku wydano ponad 30 tysięcy paszportów emigracyjnych do Stanów Zjednoczonych, a nawet konsulat amerykański udzielił więcej wiz, przeto obecnie konsulat amerykański wydaje wizy tylko tym, którzy wizę dostali tamtego roku, a nie mogli wyjechać i ważność ich utracili. Jak wiadomo, poza kwotą mogą jechać do Stanów Zjed. kupcy, dziennikarze, turyści, osoby duchowne i aktorzy oraz młodzież akademicka. Konsulat ameryk. w powyższych wypadkach sprawdza ściśle charakter wyjazdu. Nowa ustawa dotyka specjalnie Małopolski zachodniej, skąd zawsze był największy ruch emigracyjny do Ameryki.

(d) **ZBIEGOWISKO.** Wczoraj około godz. 8 wieczór organa policyjne przytrzymały koło bramy Florjańskiej przy plantach pewnego kalekę, który w stanie nietrzeźwym wywoływał zgorszenie publiczne. W czasie aresztowania zgromadził się koło posterunkowych olbrzymi tłum, który zatamował ruch tramwajowy i przybrał wobec policji groźną postawę utrudniając jej spełnienie obowiązku.

(d) **ZA OPILSTWO** aresztowano w dniu wczorajszym kilkanaście osób.

„SIERŻANT TADZIO SWOBODA". Pod tym tytułem wyszła z druku książeczka Wiktora Ignacego Gutowskiego, przedstawiająca losy kilkunastoletniego chłopca ze Lwowa, który wstąpił do Strzelca, przyjechał do Krakowa, stąd razem z pierwszymi oddziałami Piłsudskiego wyruszył na wojnę. Autor przedstawiając dzieje młodego bohatera, podaje w szeregu krótkich i popularnie napisanych rozdziałów historję Piłsudskiego i Legionów.

NR. 31 „WIADOMOŚCI LITERACKICH" zawiera: artykuł J. Kaden-Bandrowskiego o stosunku wydawców do autorów, artykuły informacyjne o Unamunie i Joycie korespondencja z Medjolanu o rzeźbiarzu Wildzie, notatka o tegorocznym laureacie wielkiej nagrody literackiej we Francji, sprawozdania z książek, występu Kaczałowa, uwagi na temat Bibljoteki Publicznej. — W dziale „Korespondencja" czytelnicy poruszają szereg ciekawych i ważnych spraw współczesnego życia artystycznego w Polsce.

OPERA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. — Hugenoci, Cyrulik Sewilski, Żydówka — oto trzy najbliższe opery, które usłyszy publiczność w najbliższych dniach. Dziś we wtorek uroczyste przedstawienie „Halki" ku uczczeniu 10-letniej rocznicy wymarszu legjonów. We środę 6 bm. po raz pierwszy „Hugenoci" Meyerbeera. W operze tej wystąpi gościnnie Adam Didur, dalszą obsadę stanowią Platówna, Rotowska, Lipowska, Hinglerówna, Mann, Dolnicki, Martini, Kwiatkowski, Niedzielski, Szmid i Szymański. We czwartek Cyrulik sewilski, w którym po raz ostatni wystąpią w roli Rozyny Ada Sari-Szajerówna i Adam Didur w roli Don Basilia. Nadto wystąpią pp. Amalja Kasprowiczowa, Drabik, Dolnicki, Popiel i Jeleński. Obie opery prowadzi p. Lehrer. W sobotę „Żydówka" z Didurem, Mannem i Lipowską w tytułowej partji.

GOŚCINNE WYSTĘPY OPERETKI WARSZAWSKIEJ W BAGATELI. Jedną z największych sensacyj teatralnych tego sezonu była bezsprzecznie wczorajsza premjera operetki „Dolly".

Już sama operetka skrojona jest na ostatnią modę, w której przeważa lekki śpiew i moc nowoczesnego tańca. Przepełniająca widownię publiczność, przyjmowała owacyjnie wszystkich wykonawców na czele z pp. Kidawską, Relewicz, Ziembińską, Chorjanem, Wolińskim i Winiaszkiewiczem, a samo ukazanie się uroczych tancerek w dotąd niewidzianych w Krakowie kostjumach, wywoływało szmer na sali, nie należy dodawać, że ze zwykłym mistrzostwem prowadził orkiestrę dyrektor Górzyński. Dziś i do niedzieli wyłącznie Dolly.

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr im. Juljusza Słowackiego.

Wtorek: „Halka".
Środa: „Hugenoci".

Teatr „Bagatela".

Wtorek: Występ operetki warsz. „Dolly".
Środa: „Dolly".

REPERTUAR KIN.

Uciecha: „Ojciec Jej dziecka", dramat egzotyczny.
Sztuka: Harold Lloyd w 5 świetnych dwuaktowych komedjach.
Reduta: „W szponach szpiega, senzacyjny dramat w 6 aktach, jako dodatek do programu świetna komedja amerykańska.
Warszawa: „Bohater dżungli". Film dla młodzieży dozwolony.

---

w kierunku odmiennym, niż ta naczelna i podstawowa, prawda samego życia.

Lecz tak oto sobie rozprawiając, zapomniałem, że czytelnik już dobrą chwilę z niedowierzaniem lub nawet może czemś gorszem przeciera oczy, słysząc, że prawię mu o czemś tak dziwacznem jak — „legenda teraźniejszości i współczesności". Czyż wobec mnie w moich oczach może powstawać jakakolwiek legenda, czyż ja sam nie jestem w stanie w każdej chwili zbadać, sprawdzić, przekonać się, czy i w jakim stopniu coś jest prawdą lub nieprawdą? — zapyta zdumiony czytelnik. Otóż tak rzeczywiście szanowny a niemile zdziwiony czytelniku, nie jesteś w stanie przeprowadzać tych badań, a jeżeli w wyjątkowym zbiegu okoliczności miałbyś nawet objektywną możność do takiego badania, to wtedy nie zechcesz z tej możności skorzystać. I słusznie, bo pocóż się fatygować badaniem i sprawdzaniem, jeżeli do celu prowadzi postępowanie bez porównania prostsze i łatwiejsze — odrzuca się po prostu legendę niemiłą lub niepożyteczną a przyjmuje miłą i pożyteczną.

Każdemu zjawisku życia ludzkiej zbiorowości towarzyszy odpowiednia legenda t. j. kombinacja pewnej liczby wyobrażeń, które albo nie odpowiadają wcale albo odpowiadają tylko w bardzo drobnej mierze rzeczywistemu przebiegowi zjawiska. Innemi słowy, zjawiska życia zbiorowego załamują się w pewien swoisty sposób w świadomości zbiorowej. Prawa tej optyki nie są wcale zbadane. Stanowią one treść zagadnienia t. zw. „opinji publicznej", która przedmiotem badań ścisłych stała się dopiero w ostatnich kilku latach po wojnie, w której potęga tej właśnie opinji publicznej po raz pierwszy objawiła się z taką wszystko miażdżącą siłą i w takich rozmiarach. Najbardziej fundamentalne dzieło w tej materji wydał przed dwoma laty socjolog niemiecki Ferdynand Tönnies p. t.: „Krytyka opinji publicznej".

Lecz nie zapuszczając się dalej w tajemniczy labirynt dotkniętych tu kwestyj i problemów, powróćmy raczej do głównej interesującej nas kwestji, w jaki sposób wobec stwierdzonego wyżej faktu załamywania się zjawisk historycznych w świadomości zbiorowej, ma ta świadomość spotęgować się do tego stopnia, aby narody zaczęły rzeczywiście uczyć się ze swojej historji, czyli aby stały się w pełni świadomymi jej twórcami?

Zatoczywszy dość wielkie koło, znaleźliśmy się znowu w tym samym rozstajnym punkcie, na którym pożegnaliśmy się wczoraj. Niewątpliwie w samem tak sformułowanem zadaniu — a inaczej nie może ono być sformułowane — tkwi głęboka, niewyrównalna sprzeczność. Skoro bowiem zbiorowości ludzkie nie postrzegają i nie uświadamiają sobie zjawiska historycznego inaczej jak tylko w pewnych skrótach i symbolach, które stanowią treść legendy, to w jaki sposób mogą one w ogóle dojść kiedykolwiek do stanu takiej świadomości objektywnego przebiegu zjawiska, aby mogły tym przebiegiem według celów swoich kierować?

Znowu zapiszą się tu do głosu pesymiści, aby powiedzieć, że wszystko to razem są marzenia ściętej głowy. I znowu krzykną optymiści, że jednak — contra spem speramus! A co zacieklejsi z pośród nich, ci najbardziej rewolucyjni wystąpią nawet z teorją, że zdolność do uświadamiania sobie objektywnego przebiegu zjawisk historycznych posiądą zbiorowiska ludzkie dopiero wtedy, kiedy zorganizują się na zasadzie absolutnej solidarności społecznej, kiedy więc zniknie między niemi sama możliwość powstawania sprzecznych interesów. W Wprawdzie przy takiem postawieniu sprawy narzuca się pytanie, co się w takim razie stanie z samemi zjawiskami historycznemi, które wynikają właśnie z istnienia sprzecznych interesów i z ich ścierania się?

Ale ostatecznie bez większej szkody dla sprawy możemy tu zostawić w takim samym spokoju zapalonych optymistów, w jakim zostawiamy niepoprawnych pesymistów. Niech sobie jedni i drudzy mówią i dowodzą czego chcą, my bez wszelkich wielkich ambicyj zmieniania praw rządzących procesami poznawczemi zbiorowisk ludzkich, więcej dla godziwej rozrywki i pewnego umysłowego ćwiczenia, zadajmy sobie pytanie, jak naprawdę w najgrubszych chociażby zarysach przedstawia się mechanika wypadków i jaką techniką posługują się ludzie, kiedy postanawiają robić jedno a zaniechać drugiego. Różne dziesięcioletnie rocznice, które w tym miesiącu właśnie będziemy sobie rozpamiętywać, są jak stworzone do tej niewinnej zabawki...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wspomnienie

W szeregu smutnych rocznic ugrupowanych dokoła wybuchu wielkiej wojny, figuruje też dziesiąta rocznica śmierci najgenjalniejszego po Gambecie francuskiego trybuna ludowego: Jauresa. — Gambetta i Jaures należeli obaj do największych retorów i przywódców wielkich mas obaj pochodzili z południowej Francji i obaj zginęli przedwcześnie od kuli skrytobójczej. Ale na tem kończą się też analogje.

Jaures jako mowca, swą skłonnością do filozoficznego pogłębiania wszystkich problemów i wytwornością formy, stanowił skrajne przeciwieństwo Gambetty, lubującego się w dosadnych powiedzeniach, w rodzaju głośnego: „tuez la canaille!", a także od swego naprzemian przeciwnika, to znów sojusznika: Clemenceau. O ile Clemenceau nie cofał się przed osobistem atakowaniem swych wrogów, to Jaures nigdy nie wykraczał poza granicę ścisłej rzeczowości. Niezapomniane są jego mowy, w których jako wolnomyśliciel, opierający się na głębokim systemie filozoficznym, nie na tanich frazesach antyklerykalnych, zwalczał francuską reakcję. Ale właśnie ten jego umiar i dyskretna forma, obok południowego temperamentu, czyniły go najniebezpieczniejszym przeciwnikiem.

W okresach klasycznie zbudowanych, z niezrównanym polotem i zniewalającym gestem triumfatora, Jaures wygłaszał swe mistrzowskie przemówienia, któremi też zadał cios śmiertelny klerykalizmowi Francji. Miarą sukcesów, jakie odnosił z trybuny publicznej w gorączkowych dniach wielkiej walki o rozdział kościoła od państwa, jest nadane mu przez konserwatywnych przeciwników miano „nieukoronowanego władcy Francji".

A jednak czuł się szczęśliwym, kiedy po upadku Combes'a mógł znów przejść do opozycji i redagować swą „Humanite". Przed lokalem tej właśnie redakcji odbyły się w r. 1909 szalone demonstracje nacjonalistów przeciw „zdrajcy ojczyzny" — jak wówczas łżono Jauresa za jego udział w międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Karlsruhe. Równie pochlebnemi epitetami obdarzał też dawnego współtowarzysza partyjnego, ówczesny prezydent ministrów — Clemenceau.

W tymsamym roku podczas przenoszenia śmiertelnych szczątków Emila Zoli do Panteonu, zdarzyło się, że na schodach Panteonu Clemenceau i Jaures znaleźli się przypadkiem obok siebie. Jeden z przechodzących dziennikarzy zwrócił się do nich, pytając żartobliwie: — Który z panów wejdzie teraz po Zoli do Panteonu? — Rozumie się, że Jaures — mruknął tygrys przez zaciśnięte zęby. — Przenigdy! — odrzucił Jaures — Clemenceau wejdzie, jako starszy. — Nie, nie! odburknął tygrys. — Ja wogóle nie dostanę się do Panteonu, a Jaures z pewnością. — I oby jak najrychlej! Nieprawdaż? — zaśmiał się Jaures, patrząc w oczy swemu ówczesnemu przeciwnikowi.

Ale tegosamego roku w jesieni, Clemenceau padł i znów się pojednał z Jauresem, uznając słuszność jego stanowiska politycznego.

Ale co do innego punktu rację miał tygrys: Jaures przed nim dostanie się do Panteonu. A nad trumną tego pogromcy klerykalizmu pochylać się będzie zakonnica: jedyna córka Jauresa, burzyciela klasztorów...

„Dolly" w Bagateli

OPERETKA W 3 AKTACH, GOŚCINNY WYSTĘP ARTYSTÓW WARSZAWSKICH.

Nie wolno operetki serjo oceniać, tem więcej zespołu, którego przyjazd do Krakowa ma jedyny cel... któremu miano „hopy". A jak ten cel osiągnąć, jest rzeczą „taktyki finansowej". Taktyka zaś zespołu warszawskiego, jest mądra i zamierzony cel zdobędzie. Warszawiacy są „dobrze zorjentowani", że Kraków obecny przedstawia pewną liczbę mieszkańców „słomianych wdowców", którzy będą niezawodnymi odbiorcami „Dolly". Wszystko zresztą jedno, o autorów libretta i muzyki, wszystko jedno, czy libretto i muzyka jest wartościowa. Te kwestje w tym wypadku są drugo, dziesięciorzędne.

Treścią powodzenia niezawodnego „Dolly", to bezwzględna „rajskość" reprezentantek ról żeńskich, wraz z baletem włącznie. A że jakiś starszy koneser, siedzący obok mnie narzekał, i twierdził, że wolałby balet w „Dolly" widzieć ubrany, to dowodzi, że ów „koneser" powinien zwrócić się do p. Wolińskiego (grającego Albrechta XXXI) o zbawienne pigułki „Herkulesa", których p.Woliński z powodzeniem wyżył w ciągu trzech aktów, kilka wagonów, aby zdobyć swą ukochaną śpiewaczkę Gallotti-Relewicz. Ja osobiście (jestem też słomianym wdowcem), daruję p. Wolińskiemu, jego kogucie pigułki i... przyznać muszę, że „żywe mięso" artystek warszawskich wywarło na mnie taki skutek, jak pigułki na Albrechcie XXXI, a że mam lat 45, ucieszyłem się tym objawem nadzwyczajnie i zjadłem smacznie kolację, niestety sam, bo wydawca „Kurjera" nie chce zrozumieć, że jeśli nakłada na mnie obowiązek pójścia na „Dolly", powinien w tym wypadku zarządzić „dodatek", który umożliwiłby mi zjedzenie kolacyjki we dwoje, no, niech będzie z Palugyajem.

Tak zatem, apeluję do was słomiani wdowcy, idźcie wszyscy na „Dolly". która da wam kontomierz, czy będziecie potrzebowali „kogucich pigułek" p. Wolińskiego, czy nie. A taka kontrola, zwłaszcza w zbliżającym się okresie powrotu waszych żon, jest konieczna.

Ktoś. kto widział „Dolly" w Warszawie, utyskiwał, że balet w krakowskiej imprezie jest za „szczelnie" ubrany. Czy mili goście warszawscy obawiają się „dewockiego Krakowa"? Nie obawiajcie się. Kraków widywał już przy ul. Rajskiej „Najpiękniejszą z kobiet" i... co? I nic. Chcecie wiedzieć, kto wyglądał ponętniej, idźcie zobaczyć „Dolly" i osądźcie sami. De gustibus... bowiem... nie można narzucać opinji. **R.**

Karta z dziejów oficjalnej „moralności"

II.

(Kr.) —Inaczej dawniej się działo. Jeden z takich ciekawych „kawałków" pozwolimy sobie przytoczyć. Jest to tym razem osąd czy wyrok wiedeńskiej cenzury teatralnej z 30 maja 1818 r., a dotyczy znakomitego ówczesnego autora i artysty dramatycznego Ferdynanda Reimunda. Urzędowy ów „bericht" oświetla zarazem w całej pełni dziwaczny i brutalny charakter autora „Marnotrawcy" i „Chłopa miljonera". Policyjny ów akt brzmi jak następuje: „Dyrekcja policji donosi, że aktor Ferdynand Reimund w teatrze w Leopoldstadzie wywołał na parterze sprzeczkę z aktorką Grünthal, i na schodach prowadzących do lóż — uderzył ją dwukrotnie laską. Przesłuchana w tej sprawie aktorka Grünthal zeznała, że z Reimundem, który jej małżeństwo obiecał — pozostaje od dłuższego czasu w stosunku miłosnym, a za **specjalnem (!!) pozwoleniem dyrektora teatru** Hubera mieszka nawet razem z swoim kochankiem. Atoli z powodu jego burzliwego charakteru, opuściła od ośmiu dni wspólne mieszkanie. Nieporozumienia tego nieuświęconego kapłańskim błogosławieństwem przygodnego małżeństwa doszły do tego, że Reimund pobił raz ciężko pnę Grünthal, a ta broniąc się naderwała mu ucho.

Karygodne te stosunki doprowadziły do pożałowania godnego „ex tempore" (?), w którem Rejmund w obliczu publiczności obił na parterze kolezankę laską. Na wniosek Dyrekcji teatru (!!) skazuje się aktora Rejmunda na 3-dniowy areszt obostrzony postem i kajdanami — a to dla odstraszającego przykładu w teatrze, przyczem stosuje się do niego energiczne zapytanie, czy ma wreszcie zamiar poślubić pnę Grünthal? Tej ostatniej udziela się surowego napomnienia z powodu jej niemoralnego życia. Dyrekcja policji przestrzega wreszcie i przypomina dawniejsze rozporządzenie, na mocy którego aktorom nie wolno ukazywać się na parterze, tem więcej, że mają na galerji teatralnej wyznaczone dla siebie miejsce".

Tyle jest słów ówczesnej Dyrekcji policji w Wiedniu. Dla nas brzmi to dziwacznie i humorystycznie.

Przytoczony jednak akt jest najwiarygodniejszym autentykiem, a wydobycie swe z archiwum policyjnego zawdzięcza radcy dr Glossy, który w r. 1920 w roczniku Towarzystwa Grillparzera go opublikował.

ZE SPORTU

W sobotę i niedzielę odbyły się w pływalni w Parku Krakowskim międzynarodowe zawody pływackie z udziałem zawodników czeskich, węgierskich, warszawskich, bielskich i krakowskich. Goście z zagranicy pokazali klasę pierwszorzędną, bijąc łatwo zawodników polskich i zajmując prawie wszystkie pierwsze miejsca. Najwybitniejszy Bartha, olimpijczyk węgierski, dalej Lejta z Budapesztu oraz Siposowa, z czeskich zaś Millerowa, Chaloupkowa, Piovaty. Z polskich na pierwszym planie zawodnicy Warszawy i Jutrzenki krakowskiej. Wyniki następujące:

I. 50 y crawlem 1) Leyta (Budapeszt) 25.4, 2) Bicalc (Praga) 27, 3) Bartha (Bud. 27.6, 4) Kunzewicz (WKW) 28, 5) Sienkowski (Cracovia) 33.

II. 400 y, styl dowolny 1) Antos (Pr.) 5.07.8, 2) Karpaty (Bud.) 6.06, 3) Jurkowski (WKW) 6.55, 4) Daszyński (AZS) 7.41.

III. 200 y 1) Piovaty (Pr.) 2.57, 2) Jurkowski 3.05, 3) Rittermann J. (Jutrzenka) 3.13.

IV. 100 y na wznak 1) Bartha 1.15.8, 2) Legat (Pr.) 1.16, 3) Soldinger (Makkabi) 1.38.5.

V. 50 y na boku 1) Piovaty 31.8, 2) Karpaty 34..8, 3) Dobrowolski (WKW) 38.2, 4) Klein (Jutrz.) 41.8.

Panie: I. 50 y na boku 1) Chaloupkowa (Pr.) 42.6, 2) Schönfeldówna (Jutrz.) 51.2, 3) Meyerówna (AZS) 58.5.

II. 400 y styl dowolny 1) Chaloupkowa 7.30.8, 2) Draszkova (Pr.) 7.26, 3) Popielówna (AZS) 8.35.

III. 50 y na grzbiecie 1) Millerowa (Pr.) 39.8, 2) Sipos (Bud.) 44.2, 3) Denas (Bud.) 45.2.

IV. 100 y styl piersiowy 1) Draszkova 1.31.8, 2) Fest (Bud.) 1.35, 3) Schreiberówna (Jutrz.) 1.40.4, 4) Czaplicka (Crac.) 1.41.3.

Juniorzy: I. 50 y dla chłopców do lat 14: 1) Danziger (Hakoah) 41.4, 2) Hahn (Hakoah) 42.8, 3) Soldinger (Makk.) 45. 4) Soldinger (Mak.) 47.2.

II. 50 y dla pań: 1) Schönfeldówna 46, 2) Allerhand (Jutrz.) 52.

I sztafeta 3×50 y 1) Budapeszt 1.34.8, 2) Praga 1.52.2, 3) Cracovia 2.03.

II sztafeta 3×50 y 1) Budapeszt 1.25, 2) WKW 1.37, 3) Jutrzenka 1.54. Praga zdyskwalifikowana.

III sztafeta pań 3×50 y 1) Praga 1.57, 2) Budapeszt 2.08, 3) Jutrzenka 2.19.4, 4) AZS 2.34.8.

Skok w dal: 1) Lämmler (AZS) 10.85, 2) Sienkowski 10.70, 3) Wachtel (Jutrz.) 9.30.

W skokach popisowych: 1) Sieńkowski (Crac), 2) Balarz (Pr.).

Na zakończenie odbył się match piłki wodnej między komb. Bud.-Praga contra Kraków, zakończony 5:0 z kolosalną przewagą gości.

OSTATNIE WYNIKI ZAWODÓW FOOTBALOWYCH.

Poznań: Warta—Cracovia 4:1.

Warszawa: Warszawianka—Legja 5:2. Mistrz. klasy A.

Łódź: Makkabi (Berno)—ŁTSG 5:0.

Z KRAJU

PREMJER NA URLOPIE WYPOCZYNKOWYM. Premjera Grabskiego, który wyjechał na odpoczynek letni do Kosowa, zastępuje minister Hübner.

Z POBYTU PREZYDENTA W BYDGOSZCZY. Onegdaj w obecności pana Prezydenta Rzeczypospolitej polskiej Stanisława Wojciechowskiego odbyło się w Bydgoszczy uroczyste poświęcenie sztandarów 59, 61 i 62 p. p. Po uroczystości prezydent udał się do Izby Przemysłowo-Handlowej. Dłuższe przemówienie o sytuacji przemysłowo-handlowej miasta Bydgoszczy wygłosił prezydent Izby pan Kasprowicz. 15 dywizja podejmywała pana prezydenta śniadaniem. Z Bydgoszczy pan prezydent udaje się w dalszą drogę, mianowicie do Koronowa.

PŁONĄCE ZWAŁY WĘGLA. Pisma górnośląskie donoszą już kilkakrotnie o palących się tam zwałach węgla, wydobytego już z kopalń, lecz nie rozwożonego wskutek zastoju po fabrykach. Ostatnio donoszą z Siemianowic, że przy tamtejszych szybach Rychtera palą się już od dłuższego czasu wielkie zwały. Jak donoszą wspomniane dzienniki niebezpieczeństwo jest bardzo poważne. Płomienie pochłaniają coraz to nowe hałdy. Ogień rozszerza się z przerażającą szybkością. Mimo pracy trwającej nad ugaszeniem pożaru, węgiel pali się w dalszym ciągu. Szkody są miljonowe.

ZE ŚWIATA

ARESZTOWANIE ZŁODZIEI AKTÓW DYPLOMATYCZNYCH. Monachijska policja aresztowała w pociągu pospiesznym Berlin — Monachium 2-ch międzynarodowych złodziei aktów dyplomatycznych.

MASOWE ZASŁABNIĘCIA W CZASIE UROCZYSTOŚCI. Z Berlina donoszą: Podczas wczorajszych uroczystości w Berlinie ku czci poległych w wojnie światowej zaszły liczne wypadki zasłabnięć. Około 300 osobom musiano udzielić pomocy sanitarnej.

KRWAWE STARCIA Z KOMUNISTAMI W BERLINIE. Jako demonstrację przeciwko uroczystości ku czci poległych urządzili komuniści szereg zebrań. W różnych punktach miasta przyszło do bójek, przyczem ogromna ilość osób doznała różnych obrażeń. Policja dokonała aresztowań 46 komunistów. Komuniści rozrzucili po mieście ogromną ilość agitacyjnych odezw.

SAMOBÓJSTWO W TRUMNIE. W miejscowości Pasing pod Monachium 52-letni Józef Zimmermann popełnił samobójstwo w sposób dość oryginalny. Oto położył się do trumny przez siebie zrobionej i wystrzałem z rewolweru w skroń pozbawił się życia. Denat kilkakrotnie już w ciągu lat ostatnich popełniał zamachy na swoje życie, zawsze jednak bez rezultatu. Tym razem śmierć nastąpiła momentalnie.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kredyty amerykańskie w Europie

W jednym z ostatnich numerów paryskiego „Echo du Soir" znajdujemy niezwykle ciekawe dane statystyczne o zobowiązaniach dłużnych państw europejskich wobec Ameryki.

Według tych Zjednoczone Stany Ameryki Północnej rozpożyczyły od czasu wojny 1.063 miljonów dolarów w 34 poszczególnych tranzakcjach.

Z sumy tej otrzymała Francja 200 miljonów, po połowie na 7 i pół i 8 proc., departament Seine 25 miljonów na 7 proc., miasto Bordeaux 15 milj., Lion 14 milj. i Soissons 6 milj. wszystkie na 6 proc. Razem zatem dług francuski wynosi 276 miljonów dolarów.

W dalszym ciągu otrzymała Japonja 150 miljonów dolarów na 6 i pół proc. Wielka Brytanja 148,38 milj. dolarów na 5 i pół proc., Danja 25 milj. na 8 proc. i 30 milj. na 6 proc. duńskie organizacje komunalne 15 milj. na 8 proc., miasto Kopenhaga 15 milj. na 5 i pół proc., razem więc Danja 87 miljonów dolarów; Szwajcarja 25 milj. na 8 proc., 30 milj. na 5 i pół proc. i 20 na 5 proc., miasto Berno i Zurych po 6 milj. na 8 proc., razem więc Szwajcarja 87 miljonów dolarów; Norwegja 20 milj. na 8 proc. i 38 na 6 proc., miasto Bergen 4 milj. i Krystjanja 5 milj. na 8 proc., razem więc Norwegja 67 miljonów dolarów; Belgja 30 milj. na 8 proc., 30 milj. na 7 i pół proc. i 18.6 milj. na 6 proc., razem 78 miljonów dol.; Holandja 30 i Szwecja 25 milj. na 6 proc.; Austrja 25 milj. na 7 proc., Czechosłowacja 14 milj. na 8 proc., Praga 7.5 milj. na 7 i pół proc., Jugosławja 15 i pół milj. na 8 proc.

Jak wynika z tej statystyki wypożyczała Ameryka państwom kontynentu europejskiego w ciągu pięciu lat 1.063 miljonów dolarów, nie naruszając przez to w najmniejszym stopniu swego własnego zapasu złota! W świetle tych sum a także i procentów od nich pobieranych staje się zrozumiała łatwość, z jaką bankierzy i finansiści amerykańscy mogą wywierać wpływ polityczny na bieg rzeczy w zadłużonej Europie.

Kryzys w przemyśle bielskim

Przez cały czas kryzysu w kraju, a szczególnie w Łodzi, fabryki bielskie czynne były 6 dni w tygodniu, lecz ostatnio z powodu braku gotówki przemysłowcy zaproponowali płace w gotówce za 3 dni pracy, a za pozostałe 3 dni t. war. Gdy robotnicy na to się nie zgodzili, fabrykanci zagrozili zamknięciem fabryk. Obecnie, gdy robotnicy nie zgodzili się na zapłatę w towarach przemysłowcy zdemontowali część maszyn i zapakowali je nawet, by wywieźć z Bielska. Przeciwko temu zaprotestowali robotnicy, gdyż jeszcze przed wojną rodziny ich żyły z tych warsztatów pracy i obecnie nie powinno się ich wywozić. Przedstawiciel związku klasowego Sokołowski zwrócił się do dyrekcji policji bielskiej i ta nie zgodziła się na wywóz maszyn aż do czasu wyjaśnienia tych spraw przez kompetentne czynniki. Niezależnie od tego klasowy związek postanowił przy pośrednictwie posłów robotniczych interpelować w tej sprawie premjera Grabskiego.

Wymiar podatku majątkowego

Uchwalony przez Sejm kontyngent podatku majątkowego od majątków ponad 3 tys. złotych wynosi:

od posiadłości gruntowych 500 miljonów złotych.;
od większego przemysłu i handlu 375 miljon. zł.;
od innych rodzajów majątku 125 miljonów zł.

Celem pobrania 1-szej raty tego podatku Min. Skarbu opracowało jego wymiar prowizoryczny. Wymiar oparty został na zeznaniach płatników sprawdzonych i uzupełnionych wyłącznie tylko z punktu widzenia formalnego, wobec czego cyfry odnośne ulegną znacznym zmianom po uskutecznieniu definitywnego wymiaru podatku.

Według tych prowizorycznych danych ogólna liczba płatników podatku majątkowego obliczona została na 740.172 osoby, ogólna wartość majątku podlegającego opłacie podatku majątkowego (a więc z wyłączeniem majątku poniżej 3.000 zł. wartości) obliczona została na 10.751,7 miljonów złotych. Ogólna suma prowizorycznie obliczonego podatku majątkowego od tej kwoty stanowi 508,9 miljonów na podstawie art. 9 ustawy o podatku majątkowym, która to skala może być podwyższona.

W pierwszej grupie płatników (od posiadłości gruntowych) wartość majątku obliczona została 4,7 miljarda złotych, podatek zaś (prowizoryczny) — 133,5 miljonów złotych. W drugiej grupie (większy przemysł i większy handel) wartość majątku obliczono na 4 miljardy złotych, prowizoryczny zaś podatek na 316 miljonów złotych. W trzeciej grupie, obejmującej wszystkie inne rodzaje majątku, wartość majątku obliczono na 1,9 miljarda zł., wymiar podatku zaś na 59 miljonów złotych.

KRONIKA KRAJOWA

ODSETKI USTAWOWE I UMOWNE. Na mocy ustawy o pełnomocnictwach M-stwo Skarbu opracowało projekt rozporządzenia Prezydenta o wysokości odsetek ustawowych i umownych, zastrzeżonych na wypadek zwłoki dłużnika.

Na mocy rozporządzenia tego wysokość odsetek ustawowych w stosunkach prywatno-prawnych ustala na 24 od sta rocznie.

Minister Skarbu będzie upoważniony do wydawania rozporządzeń w sprawie obniżenia tej stopy procentowej i przywrócenia mocy obowiązującej przepisów o wysokości odsetek ustawowych, zawartych w ustawach dzielnicowych.

Projektowane rozporządzenie będzie stosowane również w tych wypadkach, gdy tytuł prawny do odsetek ustawowych (protest, wytoczenie powództwa) powstał przed dniem wejścia w życie rozporządzenia tego.

W wypadkach, gdy strony zastrzegły na wypadek zwłoki dłużnika odsetki za zwłokę w wysokości niższej, niż 24 od sta rocznie, zastosowaną będzie ustawowa stopa procentowa, tj. 24 od sta rocznie.

WIZY NA WJAZD DO POLSKI. Ministerstwo Spraw Zagranicznych uprościło wydawanie wiz na przyjazd do Polski obcokrajowców w celach gospodarczych. Wizy te udzielane będą przez konsulaty polskie za granicą na podstawie bezpośredniej opinji władz administracyjnych, przemysłowych i górniczych II-giej instancji, czyli wojewódzkich wydziałów przemysłowych lub też wyższych urzędów górniczych. W ten sposób władze centralne odciążone zostaną od tej pracy, zatrzymując jedynie kontrolę i instrukcje ogólne.

ULGA TARYFOWA w KOMUNIKACJI WIEDEŃ—POLSKA. Koleje czechosłowackie także imieniem austr. kolei związk. ogłosiły ulgę taryfową, wedle której zezwalają na zaliczenie zniżonej stawki taryfowej w wysokości 44.88 kor. czes. za 100 kg dla przewozu zwyczajnych przesyłek pospiesznych z Wiednia. Dworzec kolei półn. do granicy Państwa pod Piotrowicami, o ile przesyłki nadawane zostaną listami przewozowemi dla komunikacji międzynarodowej i przeznaczone są do Polski. Stawka ta, która jest o około 44 kor. cz. niższą od stawki normalnej, obowiązuje tylko do 30 bm. i może mieć zastosowanie tylko przy opłacie przewoźnego przynajmniej za 2500 kg. od przesyłki o ile nadane zostaną do powyższego terminu przynajmniej 500 ton za złożeniem kaucji 100 miljonów koron austr.

DOKOŁA USTAWY O UREGULOWANIU STOSUNKÓW CELNYCH. Jak nam komunikują odbyło się posiedzenie podkomisji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie dostosowania obecnych przepisów od przywozu i wywozu do nowej ustawy o uregulowaniu stosunków celnych. Lista towarów zakazanych do wywozu pozostaje bez zmiany, mianowicie, zredukowano listę do 5 pozycyj, zawierających surowce niezbędne dla przemysłu.

POLSKA NA WYSTAWIE W KONSTANTYNOPOLU. Onegdaj udał się do Konstantynopola delegat rządu dla wystawy polskiej w Konstantynopolu p. Krystjan Ostrowski, celem przeprowadzenia na miejscu prac, poprzedzających otwarcie wystawy.

PODWYŻSZENIE STAWKI PRZEKAZÓW CZEKOWYCH PKO. Od 1 sierpnia dozwolone są przekazy czekowe PKO do maksymalnej kwoty 2.000 zł. w tych urzędach pocztowych, które uczestniczą w obrocie żyrowym z oddziałami Banku Polskiego. Pozostałe urzędy pocztowe mogą przyjmować i wypłacać przekazy tylko do wysokości 1.000 złotych.

SPRZEDAŻ ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Na mocy rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu ustalono prowizję od sprzedaży znaczków pocztowych dla prywatnych sprzedawców. Prowizja wynosi 2 proc. od pierwszych 500 złotych, a od kwot uzyskanych za sprzedane znaczki pocztowe ponad 500 złotych miesięcznie — 1 proc. sumy.

WPŁACANIE PODATKÓW PRZED TERMINEM. Płatnicy podatków państwowych uskarżają się niejednokrotnie na to, że ściągane są od nich kary za zwłokę mimo, że wpłacili podatki przed terminem za pośrednictwem Oddziałów PKO. Wobec tego Ministerstwo Skarbu wyjaśnia: że obrót w PKO trwa przynajmniej tydzień, a więc sumy wpłacone do Oddziałów PKO na dzień lub dwa przed terminem ostatecznym, wpływają do Kas Skarbowych już po terminie. Wobec tego płatnicy nie chcący się narazić na kroki egzekucyjne, wpłacać powinni podatki przynajmniej na kilka dni przed terminem ostatecznym. Po upływie terminu płatnicy powinni wpłacać podatki tylko do Kas Skarbowych, które obliczają odrazu kary za zwłokę, wpłacając zaś podatki po terminie za pośrednictwem PKO płatnicy narażają się na powtórne wezwania i koszty egzekucji celem zapłacenia kar za zwłokę.

(r) **UPADŁOŚĆ SPÓŁKI AKCYJNEJ.** Uznana za upadłą została Spółka akcyjna Wyrobów Skórzanych w Mysłowicach.

(r) **BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO** udzielił dotychczas kredytów wekslowych na kwotę około 6,500.000 złotych, a pożyczek pod zastaw towarów na kwotę około 12 miljonów złotych.

WYMÓWIENIE POSAD WSZYSTKIM PRACOWNIKOM W „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE". Zarząd Tow. Akc. „Widzewskiej Manufaktury" doręczył wszystkim pracownikom administracyjnym i handlowym wymówienie pracy z dniem 1-ym sierpnia tak, iż z dniem 1-ym listopada kilkaset rodzin pracowniczych znajdzie się znowu na łasce i niełasce losu.

(r) **DOSTAWA WĘGLA DLA KOLEI PAŃSTWOWYCH.** W dostawie węgla dla kolei biorą udział kopalnie zagłębia krakowskiego 25 procent (65.000 tonn miesięcznie), zagłębia dąbrowskiego 41½ procent (100.000 tonn), Górnego Śląska 33⅓ procent (80.000). Z powodu powyższego rozdziału kopalnie górnośląskie skarżą się na pokrzywdzenie ponieważ w ogólnej produkcji węgla Górny Śląsk reprezentuje 74 procent.

(r) **EKSPORT NIEROGACIZNY.** Wywóz trzody chlewnej zagranicę przedstawiał się w roku bieżącym następująco: w kwietniu wywieziono — 13.640 szt.; w maju — 20.320.; w czerwcu — 66.280 szt.; w lipcu eksport nierogacizny znacznie osłabł, na co w pierwszym rzędzie wpływają upały, tamujące możność transportowania żywca.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 4 sierpnia. — **Ćmielów 0.90—0.95, Nitrat 0.80—O.82, Ojkos 4.05—4.00, Parowozy 0.58—0.60, Pezet 0.25—0.20, Bank Hipoteczny 0.79—0.83 i pół, Bank Przemysłowy O.68—0.69, Browary 10.75—11.00, Chodorów 7.00—7.30, Chybi 9.75—10.25, Cegielski 0.95—0.90, Górka cement 19.00—19.50, Nafta 0.60—0.63, Rakszawa 4.00—4.05, Siersza górnicza 6.40—6.55, Sole potasowe 6.95—7.00, Zieleniewski 11.75—12.75.**

Giełda poznańska

Poznań, 4. 8. B. Przemysłowców 3,75—3,80. Pol. B. Handlowy 2,50. Arkona 2,70. Barcikowski 0,70. Brow. Krotosz. 3.50. Cegielski 1,00—1,10—1,05. Centr. Skór 3,00. Garbarnia Sawicki 0,30. Goplana 3,60. C. Hartwig 0,70. Hurtownia Droger. 0,25. Iskra 1,00. Lubań 63,00—65,00. Dr. Roman May 27,00. Pneumatyk 0,20. Pozn. Sp. Drzewna 1,30. Sp. Stolarska 1,50. Tartak we Wrześni 0,10. Unia 8,00. Wisła Bydgoszcz 11,00. T. A. Wojciechowo 0,55. Wytw. Chemiczna 0,50—0,55. Zjedn. Brow. Grodz. 2,00—2,20.

ZŁOTY W DNIU 4 SIERPNIA 1924 R.

Gdańsk: złoty 108.10 — 108.65, przekaz na Warszawę 107.60 — 108.15, **Berlin** przekaz na Warszawę 79.69 — 81,31, — przekaz na Katowice 79,79 — 81,41, **Wiedeń** złoty 13500 przekaz na Warszawę 13550 — 13660, **Zurych** (12.15) przekaz na Warszawę 1 — 1.10.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4. 8. Mraźnica 39, Tepege 45, Zieleniewski 155, Apollo 540, Karpaty 193, Fanto 195, Galicja 1225, Schodnica 265, Lunen 10.4, B. Hipot. 11, Nafta 203, Kol. Lwów — Czern. 125, B. Małop. 6.1, Brow. Lwow. 137, Silezja 23.5, Goleszów 610.

Ujęcie wielkiej bandy szpiegowskiej

Większość szpiegów to byli oficerowie rosyjscy

Warszawa. (Tel. wł.) Z autentycznego źródła otrzymujemy wiadomość o rozbiciu i ujęciu wielkiej bandy szpiegowskiej, **która od dłuższego czasu działała w Warszawie i Grodnie,** należąc organizacyjnie do polskiej partji komunistycznej. — Większą część tej bandy tworzyli byli oficerowie rosyjscy, którzy prowadzili również swego czasu wywiad wśród emigrantów rosyjskich w Polsce. **Aresztowano dotąd 21 osób, w tem pewną ilość kobiet.**

Wykrycie tajnej organizacji dywersyjnej

Źródło zamachów na prochownie i objekty wojskowe w Małopolsce wsch-d.

Warszawa (tel. wł.). W związku z ostatniemi zamachami na prochownie i objekty wojskowe w Małopolsce wschodniej, wykazały niezbicie dochodzenia, że nici akcji zamachowej schodzą się w Warszawie. Z Warszawy dostarczano zamachowcom we Lwowie i Przemyślu materjałów wybuchowych i broni. Zamachy były dziełem specjalnej organizacji dywersyjnej. **W Warszawie aresztowano dotąd 12 członków tej organizacji.**

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 5 sierpnia 1924

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	4/VIII.
Bank Przemysłowy . . .	0,70—0 74	0·65—0·68
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski		
Ziemski Bank Kredyt. . .	0·24—0 26	0·22—0.23
Powszechny Bank Kredyt.		0·09—0·10
Bank Komercjalny . . .		
Bank Zw. Spółek Zarob.	7·20—7 50	6—6·25
„Tohan"	0·60—0·65	0·51
„Tehate"	3·—	2·50
„Impex"		
Bracia Rolniccy		
„Pharma"	1·30—1·40	
„Polski Glob"		
Żegluga Polska		0·20
Zieleniewski	12 75—14·—	11·75—12
Cegielski, Poznań . . .	1·10 - 1·35	0·95—0·96
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Trzebinia", ...	1·35—1·40	1·05—1·08
Rohn, Zieliński i Ska .		
Orthwein, Karasiński i Sp.		
Herzfeld-Victorius . . .		
„Pocisk"		
Warsz. Parowozy	0·64—0·65	0·52

AKCJE	Transakcje w złotych dziś	4/VIII.
Automotor		
Górka	25·00—27.00	18·00—20·50
Siersza	7 25	6·35 - 6·50
Tepege	3·75	3·50
Polska Nafta	0 70—0·78	0 57
„Pokucie" . .		0·48—0·49
Oikos		
Pezet		
Strug		
Syndykat Kosz.. Kraków .		
S. W. Niemojowski . . .		
Tłuszcze Trzebinia . . .	10·—	
Azot		
Elektr. Siersza	0·30—0·33	0·27
Porcelana Ćmielów . . .	1.20—1·30	0·90—1·00
„Krakus"	1·60—1·70	1·20—1·50
Chodorów	8·00—8 35	6·50-7 25
Chybie	11·00 11·50	
A. Piasecki	2·15—2·40	
Garbarnia		
Fabr. kap. w Myślenicach		
4% listy Tow. Kr. Ziem. (100 K.).		
4½% listy zast. Tow. Kr. Ziem. (100K.).		

Kraków, 5 sierpnia. Dzisiejsze zebranie stało pod znakiem „haussy" na całej linji. Giełda rozpoczęła się z miejsca nastrojem silnym, który utrzymał się do końca zebrania. Najsilniej zwyżkowały ciężkie papiery, z których Górka wykazała poprawę od wczoraj około 30 procent. Wydatną zwyżkę osiągnęły papiery metalurgiczne, bankowe, z cukrowniczych Chybie silniejsze o zł. 2.50. Poprawa kursów dotyczyła wszystkich papierów, a obroty były nadzwyczaj ożywione, jak na obecne czasy, przy braku towaru w wielu efektach. Kursa na ultimo również zwyżkowe. W egzotach silne ożywienie i ogólna zwyżka kursów, dochodząca do 30%.

Na rynku dewizowym mocniejsze z początku Zurych i Praga, straciły następnie na kursie. Inne dewizy zniżkowo. Lekko mocniejszy dolar. Obroty skromne.

EGZOTY.

Jaworzno drobne 29.—, grube 29.—, Gazy zachodnie 5.50, Nobel 2.60, Nitrat 1.30, Len 1.35—1.30—1.20, Węglówki 0.07 i pół do 0.07, Lokomotywy 1.15, Nafta Krosno 0.40—0.50.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 5.20 i pół.

Dewizy: Belgja 25.25, Londyn 23.35—23.10, Nowy Jork 5.19, Praga 15.50—15.51—15.35, Szwajcarja 98.75—98.25—98.10—98.00.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 5 sierpnia. **Bank Dyskontowy 8½. Bank Handlowy 10½—0.95. Bank Związku Spółek Zarobk. 7.80—8.—. Polski Bank Przemysłowy 0.70—0.72. Strem 12.25. Chodorów 7.35—7.65. Czersk 1.50—1.53. Warszawski Cukier 7.50—7.40. Warsz. Tow. Kopalń Węgla 8.45—7.75. Cegielski 0.90—1.—. Modrzejów 8.70—9.10. Ostrowieckie 10.50—10.75. Parowozy 0.60—0.58. Starachowice 4.30—4.40. Zieleniewski 13.—13.25. Zawiercie 41.—40.—. Żyrardów 46—46 i pół. Elektryczność 2.85 do 3.—. Polska Nafta 0.55—0.65. Nobel 2—2.60. Spirytus 3.60—3.40.**

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 5 sierpnia. **Waluty: Dolary 5.18 i pół.**

Dewizy: Nowy Jork 5.18 i pół do 5.17 i pół. Londyn 23.13 do 23.07 i jedna ósma. Paryż 27.82 do 27.70. Praga 15.40. Włochy 22.82. Belgja 25.—. Szwajcarja 97.52 i pół do 97.30. Holandja 200.

Miljonówka 0.88—0.89. Bony złote 0.80—0.82. Pożyczka złota 6.60.

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 5 sierpnia (PAT). Otwarcie giełdy. **Holandja 205 i pół. Nowy York 532 i pół. Londyn 23.73. Paryż 28.65. Medjolan 23.35. Praga 15.77 i pół. Budapeszt 0.0069. Bukareszt 2.35. Belgrad 6.45. Sofja 3.95. Warszawa —.—. Wiedeń 0.0075 i jedna czwarta.**

KALENDARZYK GIEŁDOWY

WALNE ZEBRANIA.

28 sierpnia: Bank Towarowy w Warszawie. Nadzwyczajne, walne zebranie odbędzie się o godzinie 6-tej w lokalu Banku, Moniuszki 2 a, 1 p. z porządkiem dziennym: przeszacowanie kapitałów banku, podwyższenie kapitału akcyjnego do 1 miljona złotych i reorganizacja, ewentualnie zwinięcie oddziału we Lwowie. Termin złożenia akcyj: 21 sierpnia.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

—o—

WYJAZD P. KRÓLIKOWSKIEGO DO PARYŻA. W dniu dzisiejszym wyjechał do Paryża naczelnik wydziału ekonomiki rolnej St. Królikowski, jako delegat z ramienia ministerstwa rolnictwa i dóbr państw. do rokowań w sprawie rewizji traktatu handlowego polsko-francuskiego.

URLOP P. MOSKALEWSKIEGO. Nadzwyczajny komisarz oszczędnościowy wojewoda Moskalewski, rozpoczął dnia 2 sierpnia 6-tygodniowy urlop i wyjechał na kurację do Krynicy.

STAN BEZROBOCIA W WILNIE przedstawiał się w dniu 31 lipca następująco: Ogółem liczba bezrobotnych wynosi 1182 osób, w tem mężczyzn 887, kobiet 295. Z powodu zamknięcia z dniem 1-go sierpnia tutejszych fabryk tytoniowych, które zatrudniają około 800 robotników, przewidywany jest przyrost bezrobotnych.

Interwencja naszego M. S. Z. w sprawie napadu na Stołpce

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo Spraw Zagranicznych **telegraficznie poleciło polskiemu charge d'affaires w Moskwie interweniować u rządu sowietów z powodu napadu na Stołpce.** Jednocześnie w poselstwie sowieckiem w Warszawie złożona została odpowiednia nota werbalna.

WYJAZD GEN. DYWIZJI RYDZA-ŚMIGŁEGO DO STOŁPIEC.

Wilno (PAT). Dziś rano inspektor armji gen. dywizji Rydz-Śmigły wraz ze świtą wyjechał samochodem do Stołpiec dla dokonania inspekcji.

Zmiany w dyplomacji

Warszawa (tel. wł.). Naczelnik wydziału wschodniego w M. S. Z. p. Bader obejmie w najbliższym czasie kierownictwo Wydziału zachodniego. Na stanowisko naczelnika wydziału wschodniego wraca p. Łukasiewicz, przydzielony dotąd do delegacji polskiej przy Lidze narodów.

Zgon Józefa Konrada Korzeniowskiego

Londyn. (PAT.). Zmarł tu nagle Józef Konrad Korzeniowski, światowej sławy nowelista w wieku 67 lat.

Interpelacje w Izbie gmin w sprawie konferencji londyńskiej

Paryż. (PAT.). W związku z interpelacjami na wczorajszem posiedzeniu angielskiej Izby gmin, Havas donosi następujące wiadomości o odpowiedziach premjera angielskiego na wystosowane zapytania: Rządy sojusznicze, powiedział Mac Donald, będą mogły stosować własną politykę, skoro nie osiągną pomiędzy sobą porozumienia. Zastosowanie jednak sankcji przez rządy sojusznicze, zdaniem premjera angielskiego, nie będzie prawdopodobnie wprowadzone w czyn ze zbytnim pośpiechem. Rząd angielski będzie w dalszym ciągu badał tę sprawę po zamknięciu obecnej konferencji londyńskiej. Dalej na zapytanie Lloyda George, czy zdaniem premjera, Francja ma prawo na zasadzie traktatu wersalskiego do podjęcia samodzielnej akcji w stosunku do Niemiec, czy też przeciwnie, premjer podziela pogląd poprzedniego gabinetu angielskiego, mianowicie, że Francja nie ma prawa do takiej akcji bez zgody innych sojuszników. Mac Donald oświadczył, że tezę angielską uważa za słuszną, że traktat wersalski nie upoważnia do akcji indywidualnej. Następnie Mac Donald dodał, że pragnąłby, aby zasada arbitrażu była stosowana również i w zakresie interpretacji traktatu wersalskiego, tak aby kwestje sporne mogły być oddane do zaopinjowania n. p. trybunałowi międzynarodowemu w Hadze. Wreszcie Mac Donald przypomniał, że w myśl idei i zasad planu Dawesa, Niemcy są jedyną stroną odpowiedzialną.

Zastrzeżenia Niemiec na konferencji londyńskiej

Berlin (tel. wł.). Delegacja niemiecka opuszczając Berlin oświadczyła, że jakkolwiek niema powodu do pessymizmu, jednakże spodziewać się należy, że rokowania będą trwały stosunkowo długo. Z innych źródeł krążą pogłoski, że Niemcy mają zamiar przeciwko dotychczasowemu kompromisowi ustalonemu przez konferencję londyńską wysunąć następujące zastrzeżenia: 1) Rozstrzygnięcie dotyczące sankcyj na wypadek niedopełnienia, któregokolwiekbądź punktu planu Dawesa, nie może być ostateczne. 2) Ewakuacja gospodarcza Ruhry musi rozpocząć się wcześniej niż 15 października. 3) Kolejarze francuscy i belgijscy nie mogą zostać na terytorjum okupowanem. 4) Niemcy nie zgodzą się na plan dostaw rzeczowych omówionych przez konferencję londyńską.

Poincare o konieczności utrzymania ententy

Paryż (AW). Z okazji rocznicy wybuchu wojny zamieszcza Poincare w „Daily Mail" artykuł, w którym omawia poszczególne historyczne momenta wybuchu wojny i w następujący sposób charakteryzuje w porozumieniu między sprzymierzonymi: „Nie możemy być tego zdania, że pokój upoważnia nas do lekceważenia entente cordiale. Dla obu krajów (Anglji i Francji) porozumienie ona tak decydująca, jak i poprzednio. Porozumienie to ma wartość nietylko płynącą z uczucia, lecz także praktyczną. Jeżeli ententa zostanie zerwana, a choćby tylko osłabiona, to Europa popadnie znowu w chaos. Musimy zawsze zdawać sobie z tego sprawę i dążyć po obu stronach kanału do wycięgania nauki z przeszłości.

Hinduski mistrz miłości

O najsławniejszem i najbardziej osławionem z wszystkich przewodników po bezkresnem państwie Amora, a jest nim hinduskie dzieło: Kamasutra, można powiedzieć tosamo, co bystry żółciowiec La Rochefoucault powiedział o idealnej miłości: „Wszyscy o niej mówią, ale niewielu ją widziało". Bo istotnie, potężny foljał: Kamasutra, w który Batsjajana, niezrównany mistrz sztuki miłosnej, w języku Buddy, czcigodnym sanskrycie, wzniósł był pomnik hinduskiemu Erosowi — foljał ten niewielu tylko cudzoziemców oglądało, a tem mniej czytało.

Owo monumentalne dzieło uczonego Batsjajany jest najdokładniejszą, najbogatszą encyklopedją miłości, jaką kiedykolwiek napisano. Nie może się z nią równać ani sławny poemat dydaktyczny Owidjusza, ani djalogi miłosne Aretina, ani żaden z rozlicznych kodeksów miłości, jakie posiada niemal każde piśmiennictwo Zachodu. Wszystkie one są niby skromne notatki studenckie w porównaniu z dziełem uczonego profesora, który zgłębił wszystkie tajniki wiedzy, odnoszące się do traktowanego przezeń przedmiotu.

Kamasutra nie jest ani poematem, ani dziełem beletrystycznem o miłości duchowej i cielesnej, lecz naukową encyklopedją miłości w najściślejszem znaczeniu tego słowa. Wolna od wszelkiego polotu lirycznego, a nawet humoru, daje ścisłą anatomję i biologję miłości, wyczerpujący obraz tysiącznych jej odmian i form. Batsjajana zdaje się nawet rozmyślnie unikać wszelkich efektów stylistycznych, jak mistrz, któremu chodzi jedynie o nauczanie i objaśnianie. Doświadczenia tysiącleci, wszystkie podstępy i wyrafinowania erotyczne niezliczonych pokoleń, składają się tu na wielobarwną mozaikę hinduskiej wiedzy o miłości. Kamasutra nie jest dziełem jednego człowieka. Jak na pieśni Homera i epopeje Ossjana, złożyły się całe pokolenia, całe wieki.

Nie jest to przypadek, że w tymsamym czasie kiedy Batsjajana pisał książkę, z której nieposkromiona żądza życia zdrowego ludu mówić miała do przyszłych pokoleń, ziomek tego wielkiego nauczyciela miłości zmysłowej, Gothamo Budda, głosił wyzwolenie i zbawienie przez największą wstrzemięźliwość i ascetyzm. Batsjajana i Budda — oto najdoskonalszy wyraz dwóch przeciwległych, wzajem się harmonijnie uzupełniających biegunów duszy hinduskiej. Zaświatowy marzyciel, przeduchowiony filozof z jednej, artysta życia, wirtuoz miłości z drugiej strony. Jak w mowach Buddy najwyższe zwycięstwo odnosi filozof hinduski, zbawiciel, drzemiący w głębi duszy każdego hindusa, tak znów zmysłowy człowiek znajduje najpełniejsze swe odbicie w księdze miłości Batsjajany.

Umysł hinduski nieprzeparcie dąży do jasności: z wrodzoną mu bystrością poddaje wszystko gruntownej analizie. Taksamo więc jak filozofja Buddy daje najsubtelniejsze odcienie duchowe, tak w książce Batsjajany znajdujemy owo szczególne zamiłowanie do klasyfikacji, wyrażające się tu rozpatrywaniem poszczególnych stanów miłości. — Wszystkie stadja miłości seksualnej są tu określone ze zdumiewającą dokładnością i trzeźwością. Batsjajana towarzyszy erotycznemu życiu hindusa: przedstawia nieśmiałego wielbiciela, męża, wiarołomcę, przyjaciela heter, oświetlając także najrozmaitsze zboczenia suksualne z objektywizmem profesora medycyny.

Francuski badacz sanskrytu Lamanesse, pierwszy tłomacz Kamasutry, zatytułował tę książkę: „Teologja hinduska". Jakkolwiek dziwacznym wydać się może ten tytuł w pierwszej chwili, to jednak wyraża on doskonale ową wyższą syntezę hinduskiego światopoglądu i hinduskiej sztuki życia, które nawet najprymitywniejszym formom żądzy zmysłowej umieją nadać zabarwienie religijne.

Z fotografij ulicznych

CZY WARTO ŻYĆ?

O tem, że życie nasze składa się z samych trosk i zmartwień, wiecie chyba sami. Specjalni badacze wyliczyli na zasadzie tablic statystycznych, że na sto lat życia przypada 99 lat 364 dni smutku, a jeden pełny dzień radości, całe jednak nieszczęście polega na tem, że w ostatnim dniu radości człowiek umiera.

Czy choć raz w życiu moglibyśmy powiedzieć bez przesady, że życie jest piękne i że są w niem takie jasne chwile, dla których warto cierpieć?

Ludzie doskonale to rozumieją. Znają pustkę życia i dlatego wybierają dwie drogi: albo drogę na cmentarz, albo drugą ścieżkę, prowadzącą bezpośrednio do różnych wesołych lokali, pośrednio zaś do więzienia.

Pan X. należał do drugiego rodzaju ludzi. Zresztą był jeszcze młody, miał prawo do tego, by poznać, co to jest życie.

Zamiast jednak życia poznał na ulicy bardzo sympatyczną, miłą i przystojną Geniusię.

Panna Geniusia, jak się później okazało, żyła z takich przygodnych znajomości, gdyż wróciła niedawno z Rosji i nie mogła znaleźć innego zajęcia.

Żadna praca podobno nie hańbi, należy się więc dziwić, dlaczego praca panny Geniusi okryła ją wieczną hańbą i sromotą, co przecież niezupełnie zgadza się z treścią przysłowia.

Było to poprostu tak:

Pan X. spotkał Geniusię na ulicy i rozpoczął rozmowę na temat niewinny o znikomości doczesnego żywota, przyczem padały następujące zdania:

— Nie warto żyć...

— Jabym też chciała umrzeć...

— Powiadam pani, życie nic nie warte...

— No, oczywiście. Naprzykład cóż ja mam z tego życia?... Każdy mi w łapę wsuwa pięć złotych i...

— To pani trochę zadużo bierze...

— Co to dziś znaczy... Nie warto...

— To samo właśnie myślę: nie warto.

— Codzień to samo...

— I nazajutrz znowu to samo...

— Tak... tak...

Potem rozmowa przeszła na tory bardziej realne. Trzeba było przecież urozmaicić jakoś niejednostajny obraz codzienności.

Ale panna Geniusia nie wierzy ludziom, ma już pewne doświadczenie, prosi więc o pieniądze z góry.

Pan X. zgadza się. Dał pięć złotych i... nagle dziewczyna mu znikła.

Napróżno szukał swego szczęścia.

Uciekła. Smutny, zbity, złamany powlókł się do domu.

Po tygodniu spotkali się znowu i powędrowali we dwójkę do komisarjatu policyjnego.

Najkorzystniejsze źródła zakupu w Krakowie:

Artykuły gospodarcze

Gąbki, irchy do powozów, lakiery i masy do podłóg **Wiktor Wanderer, Kraków, Szewska 21**, Telefon 3520.

Adolf Sattler, Gertrudy 24, Tel. 4162, poleca naczynia aluminjowe, artykuły turystyczne i t. p.

Farby, lakiery, oraz artykuły gospodarcze poleca najtaniej **L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka l. 28**, Telefon 1596.

Molinal Molinal naprawdę jedyna, która zabezpiecza rzeczy od moli — Hurtowny skład **S. Wojciechowski & R. Żak**, Skład farb i materjałów **w Krakowie, Karmelicka 21**, Telefon 3528.

Oliwę do podłóg bezwonną poleca firma **S. Wojciechowski & R. Żak** Skład farb i materjałów **w Krakowie, Karmelicka 21**, Telefon 3528.

Szczotki, pendzle, artykuły domowo-gospodarcze, hamaki, leżaki, poleca najtaniej **M. J. Berger, Kraków, Plac Szczepański l. 9.**

Tomasz Mężyk, Handel materjałów, Skład farb, lakierów, pokostu, nafty, benzyny, olej mineralny i t. p. **Kraków, Pl. Szczepański L. 8.**

„Zeiazo“ Florjańska 34, spółka z ogr. odpow. „Non plus ultra“, maszynki do parzenia kawy w ciągu 6 min.

Skład fabryczny pasty do obuwia i podłóg **Dobrolin M. Sierotwińska, Kraków, ulica Sienna l. 12.**

Delikatesy

Allerhand Maurycy hurtowny i detaliczny skład delikatesów, sery, likiery, wina, **Pl. Szczepański 2**, Telefon 1059.

Dywany

Najtańsze źródła zakupu dywanów perskich tylko we firmie **Lewkowicz i Juran, Grodzka 39.**

Farbiarnie

Farbuje chemicznie, czyści wszelką garderobę w 24 godzinach po cenach przystępnych **Schmausowa, ulica Grodzka l. 71.**

Fortepiany



FORTEPIANY Z. RABA nast. św. Anny 3 Telefon 465.

Futra

Futer największy wybór w dobor owym gatunku po niskich cenach poleca firma:

Antoniego Trąbki Syn

Kraków, ulica Szewska L. 12. Tel. 3464. Tel. 3464

Futra paryskie modele poleca **Józef Elsan, Kraków, Florjańska l. 36.**

Futra we wielkim wyborze, oraz pracownia kuśnierska **M. Mond, Kraków, Rynek gł. 11.**

Pracownia i Skład futer **Tadeusza Sierpińskiego, Kraków, Florjańska 32.**

Pracownia futer St. Rachtan, Karmelicka Nr 8 przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, ceny niskie.

Skład futer i Pracownia kuśnierska **H. Fink, Rynek 12**, w podwórzu. Poleca po cenach konkurencyjnych futra, szale, lisy i t. p.

Zakład i pracownia kuśnierska Paweł Halpern. Grodzka 42, w podwórzu, poleca po najtańszych cenach płaszcze seiskinowe, raglany futrzane, lisy i szale.

Zakład kuśnierski Stanisława Ziembińskiego, ul. Kopernika l. 6, wykonuje po zniżonych cenach wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące na czas i bardzo starannie.

Galanterja

Koszule jedwabne w wielkim wyborze poleca magazyn nowości dla panów **Braci Landwirth, Kraków, Grodzka 46.**

Magazyn nowości S. Haber, Kraków, ul. Sienna 14, poleca bieliznę, kapelusze, krawaty i t. p. po cenach najniższych.

Skład bielizny i płócien pod firmą **F. Bałabuszyński, Kraków, Szewska 10.**

Bieliznę męską i damską oraz pończochy, skarpetki, krawaty i t. p. poleca najtaniej firma **M. Pietroń i Synowie, ulica Karmelicka 4.**

Włodzimierz Car, Magazyn towarów modnych męskich i damskich **w Krakowie, Sławkowska 8.** Ceny konkurencyjne

Fabryka bielizny i trykotarzy S. A. Kraków-Podgórze ul. Dąbrowskiego l. 15, Tel. 4419. Poleca swe znane z dobroci wyroby.

Herbata

Herbata Bracia K. & C. Popowy. — Reprezentacja i skład hurtowny na Małopolskę i Kresy **T. Cieśliński i Ska, Kraków, Florjańska 14**, Telefon 117.

Konfekcja damska i męska

Ubrania męskie i dziecinne oraz raglany poleca **Wohlmuth i Rubin, Grodzka 61**, vis a vis kościoła ewangelickiego.

Ubrania męskie i dziecinne oraz wielki wybór raglanów po cenach zniżonych poleca **Dom konfekcyjny, ulica Grodzka 26.**

Na raty ubrania frakowe, smokingowe, marynarkowe, płaszcze, kostjumy damskie, według miary z własnej lub dostarczonej materji poleca **Józef Kumala, Kraków, ul. Szczepańska l. 11.**

Najtaniej i najlepiej kupić garderobę męską w Magazynie ubiorów męskich **„Szyk“, Mikołajska 12.**

M. Roisman Magazyn konfekcji damskiej, **Kraków, Plac Dominikański l. 2.**

Magazyn konfekcji damskiej oraz futer **H. Sontag, Grodzka 25**, I p., poleca po najniższych cenach najnowsze modele zagraniczne.

Wyprzedaż letniej konfekcji męskiej, ceny o 25% zniżone, w firmie **S. Strassberg, Florjańska 6.**

Ceny zniżone!

Płaszcze gumowe i impregnowane wyłącznie zagraniczne, damskie i męskie od najtańszych do najlepszych, w bardzo wielkim wyborze, — **A. Bross**, Kraków, ulica Florjańska 44, narożnik obok bramy Florjańskiej.

Zakład krawiecki Józefa Gajdy, Kraków-Dębniki, Rynek, wykonywa wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące o 25% taniej.

K. BORNSTEIN
Kraków, ulica Florjańska l. 28, poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych. Dla P. T. Urzędników znaczny opust.

Kosmetyka

Panie i Panowie! Nadeszła prawdziwa woda chinowa Pinauda przeciw wypadaniu włosów. **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Pl. Szczepański 2.**

Maszyny do pisania

Nowak, Kraków, Grodzka 44, Tel. 3541. „Elo“ do powielania, „Torpedo“ do pisania.

Kasy kontrolne, maszyny do pisania naprawia i odnawia, dostarcza przybory do tychże, specjalista mechanik **Juljusz Hecker, Kraków, Marka 25**

Maszyny do pisania „Underwood“, maszyny do rachowania „Odhner“ **Ignacy Gross Spka, Kraków, Starowiślna 1**, Telef. 2190, **Lwów, Kopernika 9**, Telef. 502.

Maszyny do pisania i rachowania „National Cass Register“, rekonstruuje, naprawia, przyjmuje abonamenta **K. Bilcharski, Kraków, Florjańska 32**, Telefon 2434.

Meble

Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracje wnętrz poleca **M. Pieszowski, Kraków, Mały Rynek 2**, Tel. 4136.

MEBLE stylowe, luksusowe etc. poleca **S. Manne. ulica Szpitalna l. 6.** Telef. 4074. Rok założ. 1860.

Obuwie

Wytwórnia szewców krakowskich poleca o 25% taniej obuwie, **Kraków, Florjańska l. 29.**

Obuwie krajowe i zagraniczne po cenie fabrycznej poleca firma **Piccadilly, Karmelicka 9**, vis a vis Teatru „Bagateli“.

Obuwie najelegantsze i trwałe zagraniczne po cenach bezkonkurencyjnie niskich, nabyć można tylko w dziale obuwia **Tow. Handl. Bracia Holniccy S. A. Kraków, Sienna 2.**

Obuwie zagraniczne męskie, damskie i dziecięce marki „Tip Top“ w najnowszych fasonach po cenach konkurencyjnych poleca firma **„Es-ka“ Grodzka 43.**

Porcelana, szkło

Szlifiernia szkła i wytwórnia luster **Z. Feldmann, Kraków, XXII, Jana Tarnowskiego 5.**

Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. **Kraków, Grodzka l. 6**, Tel. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

W. Bazes, Rynek 35, Krzysztofory, poleca porcelanę, kryształy, stoje, **lustra, witraże** i t. p., **naczynia szklanne do gotowania.**

Przybory szkolne

Przyborniki do rysowania Richtera oraz wszelkie przybory szkolne poleca Skład papieru i galanterji **Michał Słomiany, Kraków, ulica Sławkowska 24.**

Rowery

Rowery — Motory F. N. gumy i części składowe dostarcza **E. Kluska, Kraków, ulica Grodzka l. 63.**

Rowery słynnej marki „Budissa“, drogowe po zł. 155 i 165, półwyścigowe 170 i 180 zł., wyścigowe 185 i 195 zł. poleca **Towarzystwo Handlowe „Irwing“ Kraków, Grodzka 60.**

Różne

Wózki dziecięce odnawia precezyjnie. Gumy obciąga na poczekaniu **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Panowie! Najlepsze prezerwatywy poleca **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański l. 2.**

Wszelkie przybory i aparaty laboratoryjne, jakoteż odczynniki chemiczne czyste dostarcza Biuro inżynierskie **„Chemotechnika“** Sp. z o. odp. **Kraków, Rynek Gł. 39.**

Fajki angielskie przedwojennej marki B. B. B. nadeszły do firmy **Leserkiewicz i Ska, Kraków, Plac Szczepański 2 — Rynek gł. 11.**

Sport

Dom sportowy L. Weindling, Kraków, ul. Grodzka 28, Telefon 1596. Rok założenia 1898 Piłka nożna, Tennis, Boks, Lekka atletyka, Szermierka. Na każde żądanie wysyła się cenniki ofrankowane.

Sukna

Skład sukna Hirsch i Adolf Eder, Kraków, Plac Dominikański 2, Telefon 2257.

Tapicerstwo

Zakład tapicersko-dekoracyjny Piotra Pałki, Florjańska 26 (wejście ul. św. Marka). Wykonuje wszelkie roboty w ten zakres wchodzące tak w miejscu jak i na prowincji. Na składzie stale utrzymuje wielki wybór kołder. Wykończenie sumienne. Ceny umiarkowane.

Transport

Spółka Aks. Dla Międzynarodowego Transportu Schenker i Ska, Kraków, ul. Pańska 9, Telefon Nr. 2122 i 2147.

Tow. transportowe „Rozwóz“, Lubicz 9, Tel. 3519. Pospieszne przesyłki z Wiednia, clenie, przewóz, magazynowanie.

Cracovia Sp. transportowa, Dom spedyc.-komisowy, **Kraków, Grodzka 60**, Tel. 4078, **Wiedeń II, Praterstrasse 12**, Tel. 40.416, Spół. trans. Cracovia Grünberg et Co.

Biuro spedycyjne „Przewóz“ i przedsiębiorstwo dowozowe Kolei Państwowych, Sp. z ogr. odp. **Kraków, ulica Długa l. 31**, Telefon 3063.

Technika, elektrotechnika

Hurtownia pasów skórzanych i wielbłądzich, szczeliw, węży etc. **„Zenit“** Sp. z o. o. **Kraków, Szpitalna Nr. 7**, Telefon Nr. 4231.

Artykuły techniczne i elektrotechniczne poleca najtaniej **S. Szajer, Kraków, Plac WW. Świętych 8**, Telef. 4154.

Najtaniej artykuły elektryczne, rowery i części do tychże u firmy **Arnold Weissmann, Kraków, Szewska 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza Biuro elektrotechniczne **Helfner i Berger, Kraków, Szewska 18**, Tel. 4153.

Materjały elektryczne, motory oraz wielki wybór świeczników **„Prąd“ Gołębia 3**, Telefon Nr. 4553.

Instalacja Sp. z ogr. odp. **Zielona 7**, Telef. 4166, dostarcza kompletne urządzenia łazienkowe.

„Skała“ Dom towarowy dla przemysłu roln. i techn. Spółka z ogr. odpow. **Kraków, Bracka 13.**

Materjały elektrotechniczne dostarcza najkorzystniej **R. H. Kowelski, Kraków, Garbarska 26.**

Świeczniki elektryczne w wielkim wyborze „Lux“. Skład przyborów elektrycznych **Kraków, Plac Dominikański l. 2**, Telefon Nr. 3335.

Inż. Tadeusz Leszczyński. Biuro i sklep, Kraków, Grodzka 65. Wykonuje instalacje elektryczne, gromochrony, dostarcza materjały elektrotechniczne i techniczne. Lampy i abażury gotowe i na zamówienie

50% w przedsiębiorstwie technicznem i mieszkanie w centrum Krakowa, telefon, światło elektrewentualnie komplętne umeblowanie może nabyć INŻYNIER (wyzn. obojętne) za cenę około 1500 dol. Łaskawe zgłoszenia sub „spólnik inżynier“ do biura ogłoszeń M. Hupczyc, Jagiellońska 7.

Reklama dźwignią handlu!

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego“. Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).